



Remigiusz Kasprzycki, *Opozycja polityczna w Krakowie 1988–1989*, Księgarnia Akademicka, Fundacja Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego, Kraków 2003, ss. 205

Schyłkowy okres PRL oraz transformacja ustrojowa w Polsce cieszą się ostatnio coraz większym zainteresowaniem przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych: wystarczy chociażby wspomnieć ostatnie publikacje Antoniego Dudka, Andrzeja Garlickiego lub Jadwigi Staniszkis¹. Problematyka ta znalazła się również w polu zainteresowań młodego historyka krakowskiego Remigiusza Kasprzyckiego, autora książki *Opozycja polityczna w Krakowie w latach 1988–1989*, będącej rozszerzoną i poprawioną wersją jego pracy magisterskiej.

Próba opisanie historii „dnia wczorajszego” wiąże się zazwyczaj z dużym ryzykiem zarówno ze względu na niewielki upływ czasu, jak i ograniczony dostęp do niektórych źródeł. Trudności te pojawiły się także w tym przypadku, choć tylko częściowo tłumaczyć nimi można poważne niedoskonałości omawianej książki. Jej lektura nasuwa bowiem wiele zastrzeżeń oraz krytycznych uwag do wykorzystania źródeł oraz kompetencji warsztatowych autora.

¹ A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja: rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988–1990*, Kraków 2004; A. Garlicki, *Rycerze okrągłego stołu*, Warszawa 2004; J. Staniszkis, *Postkomunizm: próba opisu*, Gdańsk 2001.

Wartość pracy Kasprzyckiego obniża przede wszystkim niekompletna kwerenda źródłowa. W poszukiwaniu materiałów autor ograniczył się wyłącznie do wybranych archiwów krakowskich. Najbardziej dotkliwie jest pominięcie oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie. Autor pisał swą pracę w latach 1999–2001, nie miał więc możliwości skorzystania ze zgromadzonych tam materiałów. Biorąc jednak pod uwagę, że przed wydaniem drukiem była ona poprawiana i poszerzana, należy wyrazić żal, że Badacz nie skorzystał z możliwości dotarcia przynajmniej do niektórych dokumentów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (udostępnianych od 2002 r.). Opóźniłoby to wprawdzie publikację książki, ale z pewnością podniosłoby jej wartość.

Poważne wątpliwości budzi także ograniczenie kwerendy w archiwach uczelni wyższych jedynie do Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, zwłaszcza że zasoby tego ostatniego – jak pisze Kasprzycki – „okazały się być niezwykle cennym źródłem” (s. 11). Można zatem przypuszczać, że w archiwach Politechniki Krakowskiej, Akademii Górniczo-Hutniczej lub Akademii Medycznej znajdują się równie ciekawe dokumenty, nawet jeśli studenci tych uczelni w mniejszym stopniu angażowali się w ówczesne wydarzenia. Pominięcie ich przez Autora jest tym bardziej zaskakujące, że przedmiotem jego badań były nie tylko postawy studentów, ale także kadry profesorskiej. Analizując ten ostatni problem, Kasprzycki pisze: „Trudno jest ocenić zaangażowanie polityczne czy opozycyjne inteligencji związanej z krakowskimi uczelniami. Z pewnością było ono największe tam, gdzie była najaktywniejsza działalność młodzieży studenckiej: w Uniwersytecie Jagiellońskim, Akademii Górniczo-Hutniczej i Politechnice Krakowskiej [...]. Nie jest łatwe prześledzenie tej aktywności politycznej na wszystkich uczelniach Krakowa” (s. 159–160). Z pewnością nie może być to łatwe zadanie dla Autora, który ograniczył się jedynie do kwerendy w Archiwum UJ.

Poza zainteresowaniem Autora pozostała również zgromadzona w Archiwum Państwowym spuścizna po Komitecie Wojewódzkim PZPR w Krakowie. Mocną stroną pracy jest natomiast bogate wykorzystanie prasy (zarówno drugoobiegowej, jak i oficjalnej) oraz materiałów z Archiwum Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie.

Warto też odnotować, iż Remigiusz Kasprzycki zgromadził 34 relacje działaczy ówczesnej opozycji. We wstępie Autor bardzo szczegółowo omawia metody ich gromadzenia i wykorzystania. Pisze m.in., iż nie ograniczył się jedynie do przeprowadzenia wywiadów. „Wiadomości zdobyte tą drogą zostały poddane konfrontacji z materiałem pisany. Wypowiedzi o podobnej treści były niejednokrotnie przesłuchiwanie i wzajemnie porównywane. Dopiero wtedy nabierały one wiarygodności”. Niestety, deklaracje te nie znajdują odzwierciedlenia w tekście. W około stu przypisach (na 726) Autor opiera się wyłącznie na wypowiedzi jednej osoby, co stawia pod znakiem zapytania rzetelność i wiarygodność dokonanych ustaleń.

Omawiana książka ma układ problemowy. Podzielona została na cztery części, a te z kolei (z wyjątkiem pierwszej) na rozdziały. Pierwsza część ma charakter wprowadzenia. Przedstawiono w niej krótką charakterystykę świata i Polski w drugiej połowie lat osiemdziesiątych. Kolejne trzy stanowią zasadniczy trzon pracy Kasprzyckiego. Omówione zostały w nich kolejno środowiska robotniczej, młodzieżowej oraz inteligenckiej opozycji w Krakowie w latach 1988–1989.

Część pierwsza, obejmująca okres od momentu przejścia władzy w ZSRR przez Michaiła Gorbaczowa do jesieni ludów w Europie Wschodniej, oparta została na kilku syntezach historii Polski i świata. W tym miejscu chciałbym zaznaczyć, iż nie jestem przekonany, czy autor pracy naukowej powinien odwoływać się w przypisach – jak czyni to Kasprzycki – do podręcznika szkolnego Romana Tusiewiczza, *Historia 4. Polska współczesna 1944–1993. Podręcznik dla klasy IV liceum ogólnokształcącego*. Ponadto zupełnie niepotrzebnie wprowadza dosyć obszernie cytaty ze wspomnień Mieczysława F. Rakowskiego i Zbigniewa Messnera. Dyskusyjne wydaje się również rozciągnięcie narracji aż do końca 1989 r., w wyniku czego Autor musiał w tej części streścić kolejne rozdziały. Wydaje się, iż znacznie lepszym rozwiązaniem byłoby zakończenie jej na początku 1988 r. Natomiast wydarzenia późniejsze zostałyby przedstawione w kolejnych rozdziałach jako kontekst historyczny toczących się wydarzeń. Takie rozwiązanie z pewnością zmniejszyłoby liczbę niepotrzebnych powtórzeń pojawiających się w tekście.

W drugiej części, poświęconej omówieniu form aktywności robotników, a zwłaszcza strajku w Hucie im. Lenina, zabrakło chociażby krótkiego przedstawienia sytuacji w małopolskiej „Solidarności” po 13 grudnia 1981 r. Autor ograniczył się jedynie do lakonicznego omówienia sytuacji w hucie, stwierdzając, że działały tam dwie organizacje: jawny Komitet Robotniczy Hutników, skupiający „starych” działaczy związkowych, aktywnych jeszcze przed stanem wojennym, oraz zdominowaną przez „młodych” Tajną Komisję Robotniczą Hutników, której liderami byli Maciej Mach i Wiesław Mazurkiewicz. Niestety, Kasprzycki nie informuje czytelnika, jaki był ich zasięg organizacyjny, formy aktywności, liczebność, wpływy w zakładzie itp. Praktycznie też trudno dowiedzieć się z tekstu, jaką rolę odgrywały obie organizacje w kwietniowo-majowych strajkach w 1988 r. Nielatwo też zorientować się w składzie powołanego wówczas Komitetu Strajkowego. Autor pisze bowiem (s. 37), iż powstał on 26 kwietnia o godzinie 14.00, a dopiero dwie strony dalej (s. 39) przedstawia jego szesnastoosobowy skład, ogłoszony 28 kwietnia. Z kolei na stronie 43 dowiadujemy się, iż dyrekcja huty domagała się usunięcia z Komitetu Strajkowego trzech osób: Mieczysława Gila, Stanisława Handzlika i Jana Ciesielskiego. Nazwiska ich nie figurują jednak w przedstawionym przez autora wykazie członków (s. 39), nie ma też informacji o ich późniejszym przyłączeniu się do Komitetu. Kasprzycki poprzestaje jedynie na stwierdzeniu, że 28 kwietnia znaleźli się na terenie huty i, jako dawni działacze Solidarności z lat 1980–1981 usunięci z pracy po 13 grudnia, zostali dobrze przyjęci przez strajkującą załogę (s. 38).

Osobny rozdział w tej części Autor poświęcił także przedstawieniu form poparcia dla robotników, wyrażanych przez środowiska młodzieżowe, inteligencję i Kościół katolicki. Wydaje się jednak, iż wobec przyjęcia przez Kasprzyckiego układu problemowego, w którym prezentuje on kolejno formy aktywności robotników, młodzieży i inteligencji (w tym Kościoła), znacznie trafniejszym rozwiązaniem byłoby omówienie tych kwestii w części trzeciej i czwartej. W ten sposób Autor uniknąłby pisania o działalności tych organizacji, których struktury przedstawia dopiero w dalszej części pracy, a które mniej zorientowanemu czytelnikowi są znane tylko w niewielkim stopniu lub w ogóle.

Remigiusz Kasprzycki najwyraźniej jednak nie dostrzega tego problemu, co pokazuje także konstrukcja trzeciej części pracy poświęconej młodzieży. Najpierw w sześciu rozdziałach opisuje formy jej aktywności (przede wszystkim ma-

nifestacje uliczne), a dopiero w siódmym charakteryzuje poszczególne grupy (m.in. Federację Młodzieży Walczącej, Ruch „Wolność i Pokój”, Konfederację Polski Niepodległej, Niezależne Zrzeszenie Studentów).

Bez wątplenia jest to jednak najlepsza część pracy, a jej obszernie fragmenty opublikowane zostały już wcześniej na łamach dwumiesięcznika „Arcana”². Na uwagę zasługuje zwłaszcza dość szczegółowa rekonstrukcja wystąpień ulicznych, a także zamieszczona w rozdziale ósmym udana charakterystyka ówczesnej młodzieży, nazywanej przez Autora za Piotrem Glińskim „Generacją 88”³.

Z kolei część czwarta, poświęcona inteligencji oraz Kościołowi katolickiemu, jest zdecydowanie najsłabsza. Po pierwsze, o czym już wspomniałem przy omawianiu źródeł, ze względu na brak kwerendy w archiwach szkół wyższych autor niewiele mógł powiedzieć o postawach nauczycieli akademickich (z wyjątkiem UJ). Po drugie zaś aktywność Kościoła w dużym stopniu omówiona została w części poświęconej robotnikom. Zupełnie niezrozumiałą wydaje się natomiast fakt włączenia do czwartej części dwóch ostatnich rozdziałów: „4 czerwca 1989 r. w Krakowie – przygotowania, przebieg, konsekwencje” oraz „Opozycja bojkotująca wybory. Główne motywy działania”. Dotyczą one bowiem wszystkich nurtów opozycji, a nie wyłącznie inteligencji. Należało więc albo wprowadzić część piątą pt. „Wybory”, albo też te kwestie omówić przy prezentacji poszczególnych środowisk.

Chciałbym również zwrócić uwagę na tytuł pracy, który wydaje się nieadekwatny do zawartości. Wielu bowiem wątków związanych z funkcjonowaniem opozycji w Krakowie autor w ogóle nie podjął. Z książki Remigiusza Kasprzyciego praktycznie nie dowiadujemy się nic o działalności RKS Małopolska ani też o zakładowych strukturach „Solidarności”. Niewiele miejsca Autor poświęcił drugoobiegowej działalności wydawniczej, brakuje szerszej analizy publicystyki o charakterze programowym. Książkę uzupełniają natomiast niepublikowane dotąd ilustracje; jest także zaopatrzona w indeks osobowy.

Pomimo wielu wskazanych wad i niedociągnięć książkę Remigiusza Kasprzyciego warto przeczytać, jest bowiem pionierską próbą opisanie opozycji krakowskiej końca lat osiemdziesiątych. I choć nie wyczerpuje tematu, z całą pewnością stanowi dobry punkt wyjścia do prowadzenia dalszych badań. Być może zostaną one w przyszłości po raz kolejny podjęte przez Autora.